

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa

B.D.L.C.



Nr 19 (157)

NIEDZIELA 6 Maja 1962

Rok IV

## Szósty Rok Wielkiej Nowenny

**Umiłowani Bracia Kapłani!  
Drogie Dzieci Boże!**

Dzień 6 maja zbliża nas o wielki krok do 1000-lecia Chrztu Polski. Po pięciu latach wytrwałej modlitwy i pracy Kościoła św., oceniamy osiągnięcia Wielkiej Nowenny. Choć w pełni nie odpowiadają one naszym pragnieniom, to jednak już dziś mają wielkie znaczenie dla pogłębienia naszego życia religijnego, dla

ciotłowi i Jego Pasterzom. Zapragniemy trwać w łasce uświęcającej, by jeszcze ściślej zjednoczyć się z Chrystusem i Jego Dziećmi. W trzecim Roku Wielkiej Nowenny staraliśmy się poznać lepiej i wypełnić nasz obowiązek wobec życia duszy i ciała. A gdy w ten sposób pogłębiliśmy nasz stosunek do istoty życia z Wiary w łasce uświęcającej, zapragniemy te Boże moce przenieść na teren społe-

bę, pragniemy wartości życia Bożego przekazywać naszej działwie i młodzieży. Stąd powstał szósty program pracy, pod wezwaniem: „Młodzież wierna Chrystusowi”. Pragniemy podjąć wspólny wysiłek Rodziców, Kapłanów i Młodzieży Katolickiej, by zrozumieć i wykształtować w sobie te Boże moce, które są przeznaczone dla młodego pokolenia, idącego w życie. Jak to wynika z programu nauczania kościelnego, chcemy zwrócić uwagę młodzieży na przyrodzone i nadprzyrodzone środki wychowania i samowychowania, które umiejętnie powiązane, wspierając się i uzupełniając wzajemnie, powoli czynią z ochrzczonych dzieci przywołanych ludzi, porządnych członków społeczności, użytecznych obywateli ojczyzny ziemskiej i świadomych członków nadprzyrodzonej wspólnoty miłości, w Kościele Bożym. W pracy całego roku pragniemy naświetlać te wszystkie wartości życia religijnego, które są tak zycziwym sprzymierzeńcem każdego wychowania młodego pokolenia.

Poczynając od dzisiejszej uroczystości, wszyscy podamy sobie ręce — Rodzice, Młodzież i Kapłani — aby w wielkiej życzliwości i miłości wspierać się w drodze do ideału: młodzież wierna Chrystusowi.

Ponieważ w bramy Tysiąclecia prowadzi nas Bogurodzica Dziewica, najlepsza Matka Jezusa Chrystusa, dlatego ten szósty Rok nowej pracy pod Jej opieką oddajemy. Wierni osiągnięciom naszym lat poprzednich pracy milenijnej, wołać będziemy do Maryi: „Prowadź nas do Chrystusa” — „Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed zepsuciem i otoczyć je czujną opieką rodzicielską”.

Zdajemy sobie sprawę, jak wiele nam potrzeba w tej pracy cierpliwości, modlitwy, i ofiary, zapomnienia o sobie, miłości dla dzieci i młodzieży. Pragnę Was, Drodzy Bracia Kapłani i Rodzice Katolicki, wesprzeć na tę pracę swoim błogosławieństwem pasterskim, którego z serca

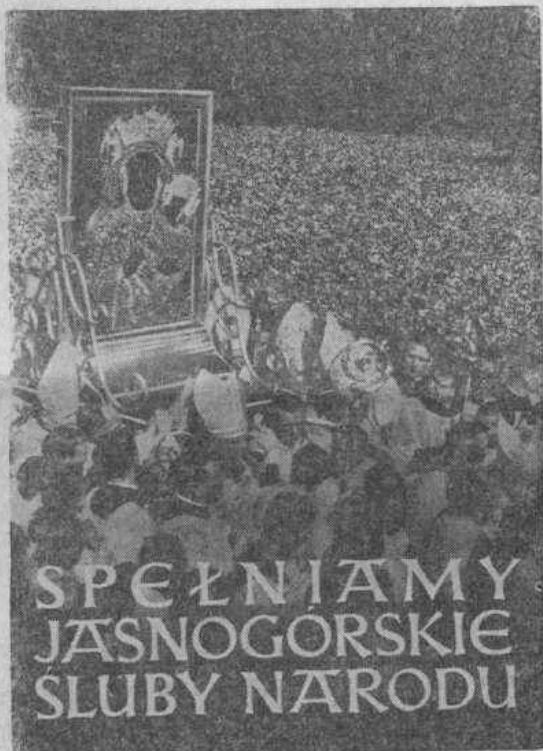
Wam udzielam:

w Imię Ojca i Syna i Ducha św.. Amen.

Gniezno, w maju 1962 r.

+ Stefan Kard. Wyszyński

PRYMAS POLSKI



właściwego zrozumienia nauki i moralności katolickiej, dla ożywienia ducha modlitwy.

Przyczyniły się do tego kolejno programy roczne naszej pracy. Uświadomiliśmy sobie obowiązek wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Chrystusowej, Ko-

szony. I dlatego w IV Roku Wielkiej Nowenny rozważaliśmy pomoce sakramentalne dla małżeństwa katolickiego. Te rozważania pomogły nam zrozumieć — w ciągu pracy ubiegłego roku — co to znaczy „Rodzina Bogiem silna”.

A teraz, gdy już mamy tę pracę za so-

FP 2433



# Słowo Boże

## Łaski Pełna

Pozdrawiamy Maryję w każdym Zdrowaś słowami Anioła ze Zwiastowania — Gabriel, którego imię oznacza „mąż, wojownik Boży” nie nazwał w pozdrowieniu Matki Najświętszej Jej imieniem, „Maryja”. — Nazwał Maryję Jej tytułem najbardziej honorowym i wyróżniającym od wszystkiego stworzenia „łaski pełna”.

Ani bowiem aniołowie, ani wszyscy święci razem, nie mogą się poszczycić obfitością łask, jaką Bóg obdarzył Bogarodnicę Dziewicę. Jest ona Niepokalana i Wniebowzięta. — Zmaza grzechu pierworodnego nigdy Maryję nie dotknęła.

Anioł Gabriel jest jedynym z tych, o którym mówi św. Paweł: „czyż wszyscy oni nie są duchami służebnymi posłanymi na posługę tych, którzy dziedzictwo zbawienia otrzymać mają?” (Zyd. 1, 14) — Gabriel więc, będąc posłannikiem Dobrej Nowiny, pozdrawia Matkę Najświętszą z uszanowaniem i radością! — Uszanował w Maryi Królowę swoją bo jest Królową Aniołów. Z radością zaś niósł posłannictwo Boże, bo zgoda Maryi, aby stać się Matką Syna Bożego, była decydującym momentem w historii zbawienia ludzkości!

Skoro więc z ust naszych padają pierwsze słowa Pozdrowienia Anielskiego, wkładamy w nie ową pełną i autentyczną treść! Pozdrawiamy z uszanowaniem i radością naszą Niebieską Królowę i Matkę. — Nasz podziw jednak nie ogranicza się tylko do radosnych momentów życia Matki Najświętszej. Pozdrowieniem naszym obejmujemy całą Maryję, którą Bóg wyróżnił szczęściem Matki Syna Bożego ale której nie oszczędził również wielkiego cierpienia. Wszak jest ona Matką Bolesną.

Z większym zaufaniem dzielimy się naszymi cierpieniami z tymi, którzy wiele przecierpieli. — Podświadomie bowiem czujemy, że znajdzie-

my w nich zrozumienie i pomoc. Ponieważ Maryja wypita pełen kielich goryczy, z tym większym zaufaniem kierujemy do Niej w cierpieniu „Zdrowaś, łaski pełna”, bo wiemy, że nas zrozumie i wesprze.

Pod krzyżem swego Syna, Maryja stała bezsilna. W żaden sposób nie mogła ulżyć cierpieniu Jezusa. — Nie mogła nawet otrzeć jego skrwawionego oblicza. — Jezusowi uczucia Matki nie mogły nic pomóc, bo za wolą Ojca Niebieskiego trzeba było, aby cierpiał i umarł dla zbawienia świata. — Dlatego Chrystus owe matczyne uczucia Maryi skierowuje gdzie indziej. „Niewiasto oto syn twój” mówi wskazując na św. Jana. — Wszystkie więc matczyne uczucia każe Jezus swej Matce przelać na św. Jana i na wszystkich nas, synów adoptowanych. Tak Maryja stała się naszą Matką! Uczucia jakie żywiła do swego własnego Syna, żywi teraz do nas. Nie może być inaczej! Wszak ostatnie słowa Chrystusa są Jego testamentem. W testamentie dał nam Maryję za Matkę! Maryi zostawił Jezus zlecenie, w jaki sposób ma się ustosunkować do tych wszystkich, którzy pójdą za Nim. Ma być ich Matką. — To były ostatnie słowa Jezusa do swej Matki!

— Ostatnie zaś słowa Maryi jakie przekazuje nam Ewangelia św. wy-

rzeczone były w Kanie Galilejskiej! Brzmiały one rozkazująco: „Uczyńcie cokolwiek wam powie” (Jan, 2, 5). Odnoszą się one do nas!

Miało to być w Polsce! W czasie epidemii sporo dzieci znalazło się w szpitalu izolowanym i odgradzonym od świata kolczastym drutem. Codziennie przychodziła jakaś matka, aby zobaczyć chociażby przez kolczaste druty swe chore dziecko. Wzruszona pielęgniarka pokazała wreszcie zrozpaczonej a tak niezmużonej w oczekiwaniu matce jej chore dziecko. Ze łzami ale szczęśliwa, odeszła do domu!

Odgradzeni od świata i ludzi cierpieniem, możemy zawsze liczyć na czułe spojrzenie Matki Bożej. To ku niej szepcemy „Zdrowaś, łaski pełna”!

Ks. Kan. Z. BERNACKI

### ZAKONY REPREZENTOWANE W KOLEGIUM KARDYNALSKIM:

Od ostatniego Konsystorza Kolegium kardynalskie liczy pomiędzy swymi członkami 10.ciu zakonników. Jest to w ostatnich czasach największa liczba. Jezuici, Franciszkanie, Dominikanie, Salezianie, Kapucyni i Benedyktyni, wszyscy liczący ponad 10 tys. członków są reprezentowani w Kolegium kardynalskim. Wybór tytułu członków z pośród kleru zakonnego do Kolegium kardynalskiego świadczy wymownie o wkładzie pracy zakonów w misyjnym dziele Kościoła św., zwłaszcza na polu misyjnym, szkolnictwa, szpitali jak również zawiadywania parafii.

Z pięciu zakonów mianowano ostatnich nowych kardynałów: **Bazylianie:** kard. Acacio Coussa, Syryjczyk. **Benedyktyni:** kard. Anselmo Albareda, Hiszpan. **Dominikanie:** kard. Michael Browne, Irlandczyk. **Franciszkanie:** kard. Juan Landaruri Ricketts, Peruwiańczyk. **Salezianie:** kard. Raul Silva Henriquez Czilijski. Z zakonów już reprezentowanych w kolegium kardynalskim byli: **Kapucyni:** kard. Antonio Maria Barbieri, Urugwajczyk. **Klaretanie:** kard. Arcadio Larrona, Hiszpan. **Jezuici:** kard. Agostino Bea, Niemiec. **Sulpicjanie:** kard. Paweł-Emil Léger Kanadyjczyk. **Verbiści:** kard. Tomasz Tien, Chińczyk.

### EWANGELIA

#### NA DRUGĄ NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY

według św. Jana 10, 11-16

Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz życie swoje daje za owce swoje. Lecz najemnik i ten, kto nie jest pasterzem, do którego nie należą owce, na widok zbliżającego się wilka porzuca owce i ucieka, a wilk porwya i rozprasza owce. Najemnik zaś ucieka, bo jest najemnikiem i nie troszczy się o owce. Jam jest pasterz dobry; znam swoje i one mnie znają; jako mnie zna Ojciec, a ja znam Ojca. I życie swoje oddaję za owce moje. I inne owce mam, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

# SOBORY POWSZECHNE

Jak informują nas Dzieje Apostolskie i inne źródła historyczne, od początku weszło w zwyczaj w Kościele, że różne sprawy ważniejszej natury były omawiane i załatwiane na *wspólnych zebraniach* przełożonych gmin ze starszymi. Tak więc zaraz po odpadnięciu Judasza na jego miejsce, zebranie wszystkich Apostołów pod przewodnictwem św. Piotra, obrało Macieja („biskupstwo jego niech przyjmie inny” Dz. Ap. I, 20).

Gdy w gminie chrześcijańskiej w Antiochii wynikł spór o to, czy chrześcijanie mają stosować się do przepisów rytualnych prawa Mojżeszowego — sprawę tę załatwiono także na zebraniu z udziałem Apostołów i przedstawicieli gminy antiocheńskiej. Zebranie to odbyło się w 50 roku w Jerozolimie. Nie, nie był to jeszcze sobór powszechny. Soborami powszechnymi nazywa się zebrania, czyli synody, w których biorą udział przedstawiciele wszystkich ośrodków Kościoła pod przewodnictwem papieża. Od samego początku chrześcijaństwa uważano, że uchwały soborów powszechnych są nieomyłne w sprawach wiary i moralności.

Sobory powszechne były zwoływane przeważnie wtedy, gdy zachodziła potrzeba uściślenia, wyjaśnienia nauki Kościoła w obliczu szerszenia się herezji, błędnych doktryn. Były one orężem walki ze złem, tak w dziedzinie wiary, jak i w dziedzinie obyczajów i karności kościelnej. Taki charakter miały przeważnie wszystkie dwadzieścia soborów, jakie w dotychczasowej historii Kościoła się odbyły.

Przygotowywany obecnie XXI Sobór Powszechny będzie miał nieco in-

ny charakter. Główny cel, jaki przed nim stawia obecny Ojciec święty — Jan XXIII — to dostosowanie form sposobów działania Kościoła do różnych warunków poszczególnych krajów i kontynentów oraz szukania dróg do jedności i zjednoczenia wszystkich Kościołów chrześcijańskich.

Omówienie, choćby ogólne, wszystkich dotychczasowych 20 soborów powszechnych wymagałoby wielu artykułów. Ograniczmy się do przypomnienia, gdzie i kiedy poszczególne sobory się odbywały.

1. Nicejski — 325 r.
2. Konstantynopolski I — 381 r.
3. Efezki — 431 r.
4. Chalcedoński — 451 r.
5. Konstantynopolski II — 553 r.
6. Konstantynopolski III — 680 r.
7. Nicejski II — 787 r.
8. Konstantynopolski IV — 869-870 r.
9. Laterański I — 1123 r.
10. Laterański II — 1139 r.
11. Laterański III — 1179 r.
12. Laterański IV — 1215 r.
13. Lionński I — 1245 r.
14. Lionński II — 1274 r.
15. Wiennejski — 1311-1312 r.
16. Konstancjeński — 1414-1418 r.
17. Bazylejsko-ferraro-florenckorzemski — 1431-1445 r.
18. Laterański V — 1512-1517 r.
19. Trydencki — 1545-1563 r.
20. Watykański — 1869-1870 r.

Obecnie przygotowujący XXI Sobór Powszechny, który rozpocznie się 11 października 1962 roku odbędzie się w Rzymie, a ściślej mówiąc na terenie Państwa Papieskiego — w Watykanie, i otrzyma nazwę Watykańskiego II.

S.J.

## Jak powstało

## życie na ziemi ?

Katolik spotyka się w Katechizmie ze zdaniem, że życie, tak jak wszystko inne na świecie, stworzył Bóg. Taka odpowiedź wszakże nie mówi nic o sposobie powstania życia na Ziemi, nie odpowiada na pytanie, jak powstało życie? Odpowiedź ta wymienia Boga jako Stwórcę życia, co dla katolika nie podlega żadnej dyskusji, pozwala jednak utrzymywać, że Bóg mógł stworzyć życie na dwa sposoby. Pierwszy sposób polega na tym, że Bóg oddzielnie stworzył materię nieorganiczną, czyli martwą, a później zaszczerpił w nią, jak kwiat w doniczkę (czyli stworzył oddzielnym aktem stwórczym) życie organiczne. Sposób drugi zaś polega na tym, że Bóg bezpośrednio stworzył tylko materię nieorganiczną, wyposażył ją jednak w zdolności do wydania z siebie w pewnych warunkach życie organiczne. A więc życie organiczne powstało pośrednio, Bóg nie brałby bezpośredniego udziału w jego powstaniu.

Życie na ziemi mogło powstać zarówno według pierwszego sposobu, jak i według drugiego. Filozofowie i uczeni katolicycy przyjmują jednak coraz powszechniej pogląd o pośrednim stworzeniu życia przez Boga, a więc pogląd, który dopuszcza wyłonienie się życia z materii martwej bez specjalnego aktu stwórczego ze strony Boga. Pogląd ten bowiem pozostaje w harmonii z czysto naukowymi zapatrywaniami przyrodników, którzy stoją na stanowisku ewolucjonistycznym. Z poglądem tym byłaby w zgodzie każda teoria naukowa, która by udowodniła powstanie życia z materii martwej, albowiem teoria ta odkryłaby wyłącznie mechanizm powstania życia, nie wypowiadając się oczywiście o możliwości czy niemożliwości wyposażenia przez Boga materii martwej w takie zdolności, które by pozwoliły jej w określonych warunkach wyłonić życie organiczne.

Przyjęcie poglądu o pośrednim stworzeniu życia przez Boga ułatwia także uznanie teorii ewolucji w odniesieniu do człowieka. Droga byłaby mniej więcej taka — Bóg stworzył materię martwą z niczego, Wyposażył ją jednak w takie zdolności, że wyłoniła ona z siebie życie organiczne w najbardziej prymitywnych formach. Życie organiczne rozwijało się zgodnie z prawami ewolucji, aż wyłoniły się wysoko zorganizowane formy tego życia, mianowicie świat zwierzęcy. Pośród świata zwierzęcego pewnego dnia pojawił się jakiś praczłowiek. Wówczas Bóg specjalnym aktem stwórczym stworzył duszę i połączył ją z ciałem owego praczłowieka. W ten sposób powstał człowiek.

Jakie są perspektywy dalszej ewolucji? Czy to już koniec procesu, który doprowadził do stanu, w jakim znajduje się człowiek? Na te pytania odpowiedzi udzielili w swych pracach słynny już dziś jezuita francuski, paleontolog i odkrywca, uczestnik naukowych wypraw do Chin, znawca zagadnień wczesnego człowieka we wschodniej Azji — Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955).

SYLWESTER ZALEWSKI

## TYDZIEŃ BOŻY

- NIEDZIELA — 6 maja  
Druga po Wielkanocy  
św. Jana w Oleju
- PONIEDZIAŁEK — 7 maja  
św. Stanisława Biskupa
- WTOREK — 8 maja  
Zjaw. się Michała Archanioła
- SRODA — 9 maja  
św. Grzegorza z Nazjanzu
- CZWARTEK — 10 maja  
św. Antoniego
- PIĄTEK — 11 maja  
św.św. Filipa i Jakuba Apostołów
- SOBOTA — 12 maja  
św. Nereusza

## WYSTAWA AMERYKANSKA

Papież Jan XXIII upoważnił Ks. Kard. Spellmana do przewiezienia Piety starego dzieła Michała Anioła oraz statuy Dobrego Pasterza — dzieło niewiadomego artysty, w muzeum laterańskiego, do Nowego Yorku, na wystawę, jaka odbędzie się tam w roku 1964.

W Rzymie ukończono w drodze na ołtarze proces informacyjny Ks. Biskupa Zygmunta Łozińskiego. Urodził on się w Polsce w Bodacinie w roku 1870, kapłanem został w roku 1895 a od roku 1917 był zamianowany biskupem w Pińsku. W roku 1920 został zaarrestowany przez bolszewików, torturowano go poczem zwolniono. Umarł w roku 1932.

# Z E Ś W I A T

## ECHA NOMINACJI KS. ARCYBISKUPA KOMINKA

Ks. Biskup Kominek mianowany 19 marca, arcybiskupem. Ks. Arcybiskup pochodzi z Rybnika na Śląsku, studiował na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie i w Instytucie Katolickim w Paryżu, uzyskując dwa doktoraty: filozofii i nauk społecznych. We wrześniu 1945 r. mianowany został administratorem apostolskim Opola, gdzie w ciągu sześciolatniej pracy przyczynił się do odbudowania stu kościołów, zorganizował kurię biskupią, seminarium duchowne oraz wydawnictwo literatury religijnej. W styczniu 1951 r. wraz z innymi administratorami diecezji na Ziemiach Odzyskanych został usunięty ze swego stanowiska przez reżim komunistyczny i deportowany z terenu Opola. W kwietniu 1951 r. mianowany został biskupem i przydzielony do administracji archidiecezji wrocławskiej. Z powodu sprzeciwu rządu nie mógł objąć tego stanowiska przez parę lat. Zrobił to dopiero po powrocie październikowym, w grudniu 1956 r.

W czasie swego wygnania z administracji polskiej otrzymał sakrę biskupią z rąk Biskupa Franciszka Bardy w Przemysłu dnia 10 października 1954 r. Konsekracja ta odbyła się w tajemnicy, tak, że Annuario Pontificio do dziś dnia nie podaje jej daty. W roku 1960 Papież mianował Ks. Biskupa konsultorem Komisji Soborowej dla Spraw Apostolstwa Świeckich.

Nadanie tytułu arcybiskupa Ks. Biskupowi Kominkowi wywołało liczne komentarze wśród katolików w Polsce, jak również w prasie zagranicznej. Wysuwano przypuszczenia, że nominacja ta oznacza, że Watykan zmienił swe stanowisko w sprawie diecezji polskich na byłych terenach niemieckich, należących obecnie do Polski. Przypuszczenia te nie są uzasadnione. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że obecny stan polskiej administracji kościelnej na tych terenach pozostanie aż do czasu, kiedy powszechnie uznane traktaty międzynarodowe nie zatwierdzą ostatecznie obecnej granicy polsko-niemieckiej. Nie cała archidiecezja wrocławska znajduje się w Polsce: mniejsze jej części należą do Niemiec i Czechosłowacji.

Należy jednak zaznaczyć, że wyniesienie rządcy archidiecezji wrocławskiej do godności arcybiskupa ma swoją wymowę. Normalnie tylko starsi, lub ustępujący biskupi otrzymują osobisty tytuł arcybiskupów w uznaniu ich długoletniej pracy. Tymczasem Ks. Arcybiskup Kominek jest jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem, liczy 56 lat, i archidiecezją wrocławską rządzi dopiero ponad pięć lat. Jego wyniesienie jest więc nie tylko wyrazem uznania jego osobistych zasług i wartości, lecz również uznaniem faktu, że jest on

rządcą jednej z największych diecezji katolickich. Wedle najnowszych danych liczy ona ponad dwa miliony katolików.

## NOMINACJA ORDYNARIUSZA DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Biskupem ordynariuszem Diecezji Tarnowskiej mianowany został ks. prof. Jerzy Ablewicz, wiceprektor Seminarium Duchownego w Przemysłu.

Ks. prof. Jerzy Ablewicz urodził się w 1919 r. w Krośnie (woj. rzeszowskie). Studiował w Seminarium Duchownym w Przemysłu, które w czasie okupacji przeniesione zostało do Brzozowa. Świecenią kapłańskie duszpasterskiej rozpoczął studia filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Doktorat filozofii uzyskał w 1949 r. Bezpośrednio po studiach, tj. w roku akademickim 1949/50 został profesorem filozofii Seminarium Duchownego w Przemysłu.

Ks. prof. Jerzy Ablewicz otrzymał nominację na biskupa w dniu 31. III. 1962 r. 20. V. odbędzie się konsekracja w katedrze przemyskiej. Konsekratorem będzie ksiądz arcybp. Eugeniusz Baziak. Uroczysty ingres odbędzie się w Tarnowie w dniu 27. V. br.

# Z POLSKI

## NAJSTARSZY NAPIS SŁOWA „JEROZOLIMA”

Najstarszy hebrajski napis, w którym widać w kontekście religijnym słowo „Jerozolima” — odkryty został ostatnio na murze grobowca znajdującego się w pobliżu miejscowości Lachish w Izraelu. Napis ten pochodzi z VII w. przed Nar. Chr. Zredagowany jest w języku starohebrajskim: „Do Pana, Boga całego świata, Boga Jerozolimy należą góry Judajskie”.

Zgodnie z opinią rzeczoznawców określenie „Bóg Jerozolimy” występuje tylko raz w Piśmie św., mianowicie w drugiej Księdze Kronik, w rozdziale, w którym opisana jest Jerozolima w okresie panowania Ezechiasza (w 701 r. przed Nar. Chr.).

Na grobowcu, znajdującym się na stoku góry, jest również inny napis oraz rzeźby przedstawiające trzy sylwetki ludzkie i dwa żaglowce. Napisy hebrajskie zawierające słowo „Jerozolima” odkryto już dawniej, ale słowo to nigdy dotąd nie figurowało w kontekście religijnym.

## KOŚCIÓŁ NARODZENIA NAJŚW. MARYI PANNY

Postanowiono poszerzyć warszawskie Aleje gen. Świerczewskiego. Znajdujący się tu zabytkowy kościół z 1678 roku trzeba przesunąć. Niewielki przykościelny budynek klasztoru Karmelitów zburzyć.

Praca ta wykonana zostanie po raz pierwszy w historii polskiego budownictwa.

Po odcięciu od części starych fundamentów, kościół na specjalnych szynach przesunięty zostanie na nowe miejsce.

Karmelici, tzw. trzewickowi sprowadzeni do Warszawy w 1641 r. dopiero w 1677 r. zakupili w Lesznie k. Warszawy, kamienicę i grunt pod klasztor i w 1683 r. przystąpili do budowy świątyni, która po czterdziestu ośmiu latach została ukończona. Poświęcono ją w 1732 r. pod wezw. Narodzenia Matki Boskiej. Kościół jednonawowy posiadał barokową fasadę, sygnaturę z zegarem na szczycie, a w wnętrzu niszę z ośmioma ołtarzami. Główny ołtarz okazały, ufundował hetman JÓZEF POTOCKI dla umieszczenia w nim obrazu, który tu wkrótce zastąpił pod nazwą „Matki Boskiej Karmelickiej na Lesznie”. W bocznych ołtarzach mieściły się piękne malowidła SZYMONA CZECHOWICZA przedstawiające: św. Wojciecha (karmelitę), Marię Magdalenę de Pazzis, św. Józefa i Eliasza. Przy gruntownej restauracji w roku 1853, kościół został rozbudowany, bez większego naruszenia pierwotnej formy. W okresie niewoli rząd carski przeznaczył część zabudowań klasztornych na więzienie polityczne w którym przez pewien czas przebywał Walerian Łukasiński. Po powstaniu styczniowym, gdy Zakon Karmelitów, podobnie jak inne został skasowany, kościół przemianowano na parafialny. W okresie okupacji hitlerowcy spłądowali świątynię mszcząc się za pomoc jaką księża i parafianie okazali prześladowanym Żydom w getcie. W okresie Powstania kościół został zrujnowany i spalony. Z pogromu ocalała srebrna sukienka Matki Boskiej Lesznieńskiej, podczas gdy sam obraz malowany na drzewie, spłonął. Obecnie brak jeszcze sygnatury na szczycie. Wewnątrz, na częściowo zrekonstruowanych ołtarzach, barwią się nowe obrazy, a w głównym ołtarzu nowe wota ozdabiają wizerunek Matki Boskiej.

## ILU NAS JEST ?

Ostatni numer „Biuletynu Statystycznego” podaje niezwykle interesujące dane, dotyczące ludności w Polsce. Na koniec ub. roku liczba mieszkańców Polski wynosiła 30.133 tys. w tym mężczyzn 14.584 tył. i kobiet 15.549 tys. Różnica na korzyść ludności wiejskiej wynosi ok. 0,9 mln., podczas gdy jeszcze na początku ub. roku wynosiła ponad 1,1 mln.

## POSTAWA KATOLICKA

Studenci uczelni imieniem Jezuego Carducci w Mediolanie ufundowali bursę, by przez to też podtrzymać pamięć doktora Franciszka Remotti, jednego z dwudziestu dziewięciu lotników włoskich należących do wojsk Narodów Zjednoczonych, a w nieludzki sposób pomordowanych w listopadzie roku ubiegłego.

## ROZMOWY EKUMENICZNE

W Trivandrum odbyły się rozmowy ekumeniczne, w których udział wzięli katolicy różnych obrządków jak też i prawosławni oraz i protestanci. Rozmowy te często są organizowane w stanie Kerala, w południowych Indiach, gdzie żyje największy procent chrześcijan.

(Ciąg dalszy)

Percy miał zatrzymać pokoje, oddane mu już poprzednio do rozporządzenia. Mszę św. miał odprawiać stale w kaplicy kardynała, po czym o godzinie 9 rano miał się zgłaszać dla odebrania instrukcji. W południe miał mieć obiad z kardynałem, po czym czas wolny do Ave Maria. Następnie miał znów być do rozporządzenia kardynała aż do kolacji. Głównym jego zajęciem miało być odczytywanie listów, nadchodzących z Anglii i sporządzanie z nich sprawozdań.

Taki plan zajęć podobał mu się bardzo. Percy odzyskał przy tej pracy spokój duszy a przy tym czuł się w Rzymie coraz bardziej jak w domu. Pozostawiało mu to sporo wolnego czasu, używał go więc rozsądnie na odpoczynek. Od godziny 8 do 9 przechadzał się zwykle, krocząc spokojnie poprzez ulice, zaglądając do kościołów, obserwując ludzi i stopniowo wchłaniając dziwną naturalność życia w dawnych warunkach. Czasami zdawało mu się to snem historycznym, czasami myślał że inna rzeczywistość w ogóle nie istniała, że naprężony świat nowoczesnej cywilizacji był tylko widmem, tu zaś powróciła prosta naturalność dziecięctwa duszy. Nawet wertowanie korespondencji angielskiej nie wruszało go bardzo, potok bowiem jego umysłu zaczął znowu płynąć jasno dawnym, ukochanym łóżyskiem. Czytał więc, analizował i stawał diagnozy z wciąż wzrastającym spokojem.

Korespondencja zresztą nie obfitowała obecnie w nowiny. Nastąpiło coś w rodzaju ciszy po burzy. Felsenburgh znajdował się wciąż na uboczu; odmówił propozycjom uczynionym przez Francję, Włochy i Anglię i — choć nie donoszono o niczym pewnym — krążyła jednak pogłoska, że

ROBERT HUGON BENSON

39

# Pan świata

Powieść o przyszłych losach świata.

postanowił ograniczyć się, jak na razie, do zajęcia stanowiska nieurzędowego. Tymczasem zaś parlamenty Europy pracowały nad krokami przedwstępnymi do rewizji konstytucji i ustaw. Nie miano wszakże podejmować niczego stanowczego aż do jesiennych sesji.

Życie w Rzymie było bardzo dziwne. Miasto stało się nie tylko ośrodkiem wiary, lecz niejako jej mikrokosmosem. Podzielono je na cztery wielkie dzielnice: anglo-saską, germańską, łacińską i wschodnią oprócz dzielnicy Trastevere, zajętej niemal wyłącznie przez biura, seminarja i szkoły papieskie. Świat anglo-saski obejmował dzielnicę południowo-zachodnią, pokrytą obecnie całkiem domami, włączając Awentyn i Testaccio. Przedstawiciele rasy łacińskiej zajmowali Rzym stary pomiędzy Corsem a rzeką. Germanowie — dzielnicę północno-wschodnią, graniczącą na południu z ulicą św. Wawrzyńca, narody zaś wschodnie — pozostałą dzielnicę, której ośrodek stanowił Lateran.

Rzymianie prawie że nie odczuwali najsłabiej żywość obcych. Posiadali oni bowiem mnóstwo własnych kościołów, dozwolono im gnieździć się w wąskich i ciemnych ulicach i urządzać własne targowiki.

Tu też Percy przechadzał się zwykle, rozmiłowany w obrazach przeszłości. Lecz i inne dzielnice zasługiwały również na uwagę. Ciekawy był, na przykład, naturalny rozrost gotyckich świątyń, obsługiwanych przez północnych kapłanów w dzielnicach anglo-saskiej i germańskiej. Ciekawa była obserwacja jak szerokie, szare ulice, czyste bruki i surowe domy uwidoczniały, że ci mieszkańcy północy nie pojęli jeszcze wymagań życia południowego. Przedstawiciele natomiast narodów Wschodu przypominali narody łacińskie. Ulice były tak samo wąskie i ciemne, woń napelniająca je tak samo uderzająca, kościoły tak samo brudne i przytulne, a barwy może jeszcze bardziej jaskrawe.

Krażyły pogłoski wszelkiego rodzaju: Felsenburgh powraca, już powrócił, nigdy nie wyjeżdżał. Ma być prezydentem Rady Państwa, prezesem ministrów, trybunem z wszelkimi przywilejami rządu demokratycznego i nietykalności osobistej. Mówiono nawet o tytule królewskim i cesarza Zachodu. Konstytucja miała być przerobiona i zmieniona gruntownie. Zbrodnia miała być zniesiona przez tę samą siłę tajemną, która zabiła woine. Pozwolenie miano rozdawać bezplatnie. Odkryto tajemnice życia, skutkiem czego śmierć miała zniknąć z widnokręgu. Oto, jakie pogłoski krążyły, w tym wszystkim jednak Percy czuł brak czegoś, co nadało wartość życiu...

W Parwii, w czasie postoju szybowca na wielkiej stacji Montmartre, niegdyś stanowiącej kościół Serca Jezusowego, Percy słyszał wrzawę ciżby, zakochanej w życiu i widział przeciągające sztandary. A gdy szybowiec wbił się znów ponad przedmieścia, dojrzał długie szeregi podciągów, dających pośród światła elektrycznych, jak lśniące węże, ku stolcem i wiódących tam lud z prowincji na wielką radę narodową, zwołaną przez prawodawców, lubiących się w dramatycznych zdarzeniach dla rozstrzygnięcia wielkiej kwestii. W Lugdunie powtórzyło się to samo. Noc była tam jasna jak dzień i pełna wrzawy. Śradkowa Francja spływała do tego miasta dla oddania głosów.

Percy zasnął dopiero, gdy chłodne powietrze alpejskie otoczyło szybowiec i ukazały się pod nim szczyty górskie, oświetlone przez księżyc, czarne głębiny przepaści, srobrzyste tarcze jezior i łagodne światła Intelaken oraz miasteczek w dolinie Rodanu. Raz tylko jeszcze wzruszył się mimo woli, gdy olbrzymi szybowiec niemiecki, pełen widmowych światła i złocistych, podobny do olbrzymiej cmy w elektrycznych mackach, miał jego szybowiec

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Pomoc rodzinie W każdej formie

### DO POLSKI:

każdy artykuł stąd, lub krajowy bez jakichkolwiek opłat przy odbiorze (żywność, tekstylia, węgiel) — oraz gotówkę.

U w a g a : Z okazji świąt wysyłamy paczki ze świeżymi pomarańczami, cytrynami itp. Bez opłat, przy odbiorze. Ceny obniżone. Gwarantowana szybka dostawa.

### DO ROSJI:

każdy żądany artykuł i kilkadziesiąt paczek standartowych, wszystkie kosztą płatne u nas, odbiorca nie ma żadnych opłat; także gotówkę, wypłacaną tam na miejscu w ciągu 15 dni.

### WSZELKIE WYJAZDY

i sprowadzanie krewnych z Polski — wysłać Ci, lub załatwić najpewniej, najprędzej i na odpowiedzialność firmy, biuro:

„ORANIA”

16, rue Vezelay, — PARIS (8)  
— Żądajcie cenników —

## Ludzie są tacy

♥ **Postępowi próżniacy.** Badania przeprowadzone w jednym z kalifornijskich uniwersytetów ujawniły, iż na każdym dziesięciu studentów, sześciu ściga przy egzaminach. Większość posługiwała się starym systemem, zerkając przez ramię sasiada na pisane przez niego zadanie. Kilku posługiwało się jednak nowoczesnymi metodami używając na egzaminach miniaturowych magnetofonów, które podpowiadały im rozwiązania zadań.

♥ **Superliliput.** Superliliputem wśród elektronowych maszyn liczących jest mikrominiaturowa maszyna cyfrowa zbudowana przez firmę Texas Instruments w USA. „Możdżek” maszyny (elektronowy) ma rozmiary pudełka od zapalek i waży 375 gr. Może on wykonywać te same działania (dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie i pierwiastkowanie) co zwykła maszyna elektronowa.

♥ **Kolosy.** Najwyższy gmach na świecie znajduje się w USA, w New Yorku. Ma on 102 piętra i 380 m wysokości a łącznie z wieżą telewizyjną 449 m.

Największa sala widowiskowa Atlantic City. Może pomieścić ona 32 tys. widzów.

♥ **Po raz pierwszy.** Adam Mickiewicz po raz pierwszy ujrzał wydrukowane swoje nazwisko w „Kalendarzyku politycznym na rok 1809 dla wydziału uniwersytetu imperatorskiego”, Wilno, nakład i druk J. Zawadzkiego. Wśród „uczniów celujących” wymienieni są tam na pierwszym miejscu „Adam i Franciszek Mickiewiczowie”, jako ci którzy chlubnie ukończyli klasę pierwszą.

♥ **Wislane dziwy.** We wszystkich nieomal miastach i wsiach położonych nad Wisłą krążyły niegdyś różne podania i baśnie związane z rzeką.

— Do najpopularniejszych należy opowiadanie o Wandzie z Krakowa, która wołała śmierć w nurtach Wisły niż małżeństwo z najeźdźcą niemieckim.

— Do prawie już zapomnianych należy legenda o rycerzach z Łokietkiem na czele, śpiących u źródeł Wisły koło Czarnofii.

— Inne podanie głosi, że na Śląsku, nad górną Wisłą, było dwóch braci z których każdy chciał założyć miasto. Nie mogąc dojść do porozumienia umówili się że ten będzie miał pierwszeństwo, któremu uda się przekroczyć Wisłę. Skok powiódł się młodszemu bratu i na pamiątkę nazwał miasto nad rzeką Skoczowem.

— Również i Warszawa ma swoje podania związane z Wisłą. Legendarna syrena, mieszkająca w otębinach rzeki, stała się nawet herbem miasta.

— Wśród ludzi związanych z Wisłą krążyły także liczne opowieści o mieszkających w rzece boginkach, topielcach i innych niesamowitych istotach, które potrafiły wciągnąć człowieka do wody.

(Ciąg dalszy)

Ma dobre położenie naturalne. Leżąca na wzgórzu 750 m i wciśnięta nie jako wśród góry Scopus (831 m.) oraz górę Oliwną (818 m) mogła łatwo odierać szturmujących wrogów.

A jednak w ciągu swej długiej historii kilkakrotnie palili i burzyli ją nieprzyjaciele. Egipcjanie, Assyryjczycy; król Babilonu Nabuchodonozor wraz z miastem pali i świątynię, ludność uprowadzając do niewoli.

W 7- r. po Chr. wódz rzymski Tytus zdobywa zbuntowane miasto, wycina w pięć przeszło milion Żydów, a miasto pali i pustoszy. Cesarz Hadrian (w r. 135 po Chr) odbudowuje je, i nadaje jej nową nazwę: Aelia Capitolina.

Po długich i ciężkich walkach odbijają ją z rąk tureckich Krzyżowcy. 15.7.1099 wojska chrześcijańskie wchodzą do miasta. Lecz z chwilą odbicia go przez Saladyna w 1187 przechodzi znowu pod panowanie muzułmańskie. I dziś najstarsza część Miasta prawie we wszystkich sanktuariami chrześcijańskimi należy do Jordanii.

Po rozpadnięciu się państwa otomańskiego, mandat nad Palestyną przyjęli Anglicy. Po krwawych walkach Arabów z Żydami w 1948 na wskutek uchwały UNO powstaje okrojona republika izraelska 14.5.1948. Jak kraj, tak i Jerozolima uległa sztucznemu podziałowi. Część stara miasta (Old City) z wszystkimi prawie sanktuariami chrześcijańskimi przypadła Arabom. (Jordania). Natomiast część zachodnia miasta (New City), Żydom. Dawna stolica Izraela dziś przekrojona pasem granicznym jest kontrolowana przez organy UNO.

W ostatnich latach dla zaznaczenia swoich wyłącznych praw do Miasta świętego, rząd izraelski przeniósł swą stolicę z Tel-Awivu do Jerozolimy.

Obecnie miasto dzieli się wyraźnie na dwie dzielnice: starą, leżącą wewnątrz dawnych murów (część arabska) i nową (część żydowską). Żydowska część (160 tys.) stale się rozrasta; stara liczy 80 tys. mieszkańców.

Stare miasto, otoczone murami, posiada kilka dzielnic. Na północno-zachodzie znajduje się dzielnica chrześcijańska, na południowym-zachodzie armeńska, na

## Pielgrzymka

wschodzie mahometańska z meczetem Omara, zbudowanym na miejscu dawnej świątyni jerozolimskiej, na górze Moria.

Mury miasta posiadają 7 bram. Na zachodzie brama jaffska, na południu syjońska, czyli Dawida, oraz brama św. Szczepana. Na północy jest brama Heroda, dalej damasceńska, oraz więcej jeszcze na zachód brama Nowa.

Szeroką autostradą od Tel-Aviv zbliżamy się do części żydowskiej miasta. Ta część zachodnia miasta, przyznana Żydom w traktacie z 1948, szybko została rozbudowana przez bardzo aktywny element imigracyjny. Jest to dzielnica nowoczesna miasta. Podziwiamy europejski styl życia. Szerokie ulice z wielkomięskim ruchem. Luksusowe sklepy. Na ulicach widzi się wielu żołnierzy i dziewczęta w mundurach wojskowych. Wobec zagrożenia arabskiego są w stałym pogotowiu wojennym.

W oczu rzuca się wielki i nowoczesny uniwersytet izraelski „Campus”, nowoczesny instytut rabinacki i inne budynki państwowe. Z chrześcijańskich pamiątek w tej części (żydowskiej) miasta znajduje się Wieczernik i bazylika Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny.

Nasza grupa zamieszkała w „Palatin-Hotel”. Hotel czysty, prawie luksusowy jak na tamtejsze warunki. Kuchnia żydowsko-polska. Na ulicy można dobrze rozmówić się po polsku. Wszędzie są „nasi”. Zapuszczamy się w „oazę” syjonistów. Zwaną „Mea Sharim” (Sto bram). Jest to stara dzielnica „prawowiernych żydów”. Nieco zaniedbana i brudna. Na ulicach stragany. I uczniowie rabińscy w długich hałatach, w czarnych kapeluszach. Z brodami i bokobrodami.

Zastaniamy się przed aparatem fotograficznym. Żyją swoim światem starozakonnym Tradycją i Talmudem. Zaglądam do szkół rabińskiej. Młodzi uczniowie bębnią na pamięć Talmud, pomagając sobie kiwaniem. Syjonizm jest religią państwową. Na każdym statku jest synagoga z rabinem. W każdej większej osadzie po-



Delegat Apostolski dla Chin nie ma do nich wstępu. Funkcję swą spełnia wśród kwitnącego kościoła na Formozie. Zdjęcie: powitanie Mgr Caprio na lotnisku w Taipeh (Formoza).

# do Ziemi świętej

dobnie. Jednakże wśród inteligencji spotyka się wielu obojętnych religijnie. Skarżą się, że starozakonny legalizm zbytnio krępuje nowoczesnego Żyda.

## NA SYJONIE

Żydowski historyk, Józef Flawiusz (I w. po Chr.) utrzymuje, że pierwotna twierdza Jebuzejczyków była położona w części zachodniej. Nazwana Syjon, nadała i tej całej części góry miano góry Syjon. Po zajęciu twierdzy Jebuzejczyków przez Dawida, góra Syjon zwała się też: „Miasto Dawida”. W oparciu o Księgi królewskie można też ustalić, że w tej partii miasta znajdowały się groby Dawida, Salomona i innych królów żydowskich.

Już w Starym Zakonie górę Syjon uważano za świętą i prorocy w swoich widzeniach oglądali na niej Mesjasza, jako władcę ludów.

Dla nas katolików góra Syjon, poza Golgotą i Grobem Pańskim, stanowi święte miejsce, ponieważ tu Chrystus ustanowił Najświętszy Sakrament. Tu żegna się z uczniami swymi przed Swą Męką. Tu im się ukazuje. I tu też w 10 dni po Swym Wniebowstąpieniu zsyła Ducha św. na Apostołów i Matkę Swą, zebranych właśnie tu na Syjonie, we Wieczerniku.

Tu miał być później dom Apostołów. I że opodal tego domu zamieszkiwała Najśw. Dziewica. I że tu na Syjonie miała zakończyć swój doczesny żywot.

Dowody podaje tradycja. I tak św. biskup Epifaniusz mówi w 135 r. o „Domie Apostołów” na Syjonie. Również św. Cyryl Aleksandryjski (350 r.) pisze wyraźnie o kościele Apostołów na Syjonie. W 390 r. w miejscu małego kościółka na Syjonie wzniesiono potężną bazylikę. Począwszy od 7 w. aż do 10 raz ją niszczyli Persowie, to znowu Arabowie, to znów Żydzi.

Krzyżowcy z chwilą zdobycia Jerozolimy, na miejscu zburzonej budują bazylikę pod wezwaniem: „Świętej Maryi z Góry Syjońskiej”. Po odejściu Krzyżowców Saraceni raz jeszcze burzą kościół; jednakże

został „Wieczernik” z t. zw. „Kaplicą Zesłania Ducha św.” Na prośbę króla syryjskiego Roberta, sułtan egipski Nazer Mohametem pozwala OO. Franciszkanom w 1336 odbudować na Syjonie bazylikę. (cały teren kupił król Robert i podarował Stolicy św.). Franciszkanie odbudowują salę górną wieczernika w stylu gotyckim. I w takim stylu zachował się do dziś.

Sala wieczernikowa w obecnym stanie dzieli się na dwie części podzielone piękną kolumnadą. A oświetlają trzy duże okna w kształcie wydłużonych łuków. Ma 15 m długości, a 9 szerokości. W stronie wschodniej osiem stopni prowadzi do mniejszej sali, gdzie według podania mahometańskiego miał się znajdować grób Dawida. W świętej ciszy wsłuchujemy się w słowa lektora o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu: „Wziąwszy Jezus chleb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał uczniom swoim i rzekł: Bierście i jedźcie, to jest Ciało Moje. A wzięwszy kielich i dzięki czyniąc, dał im mówiąc: Pićcie z tego wszyscy, albowiem to jest krew moja, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.” (św. Mat. 26, 26).

Obok Wieczernika Franciszkanie wzniesli w 1936 małą kaplicę, aby pielgrzymom dać możliwość pomodlenia się na miejscu ustanowienia Najśw. Sakramentu.

Śpiewamy potężne „Veni Creator”, tu gdzie przed 2000 lat Duch św. zstępując na Apostołów, tworzy Kościół św.

## BAZYLIKA ZASNIĘCIA NAJS. M.P.

Krętymi i wąskimi schodami schodzimy do pobliskiej bazyliki „Zasnięcia Najśw. Maryi Panny”.

W 1898 cesarz niemiecki Wilhelm II, choć protestant, wykupił ten teren i oddaje go OO. Benedyktynom niemieckim, którzy na tym miejscu budują obecną bazylikę „Zasnięcia NMP”.

W krypcie, pod bazyliką urządzono „cenotaph” (grobowiec bez zwłok) NMP, przypominający scenę zasnięcia Matki Bożej. Uroczystą Mszę św. celebrował chef pielgrzymki, ks. prałat Charles. Wszyscy inni księża przy beznych ołtarzach.

Ks. dr Jan Wolniak

(Ciąg dalszy nastąpi)

## MIGAWKI EMIGRACYJNE

**Ujawniony sekret.** — Francuski dziekan w La Ferte-sous-Jouarre, ks. Kanonik A. Griffault ofiarowując sto tys. dawnych franków na drukarnię polską w La Ferte prosił, by nie rozgłaszać tego wśród Francuzów. Dlatego też pojawiło się tylko podziękowanie w języku polskim na łamach „Niepokalanej”. To wystarczyło, by francuscy konfratry dowiedzieli się o tym szlachetnym geście. Wśród pilnych czytelników „Niepokalanej” znajduje się bowiem Ojciec Molin, b. superior seminarium duchownego z Meaux, a obecnie zakonnik w Zgromadzeniu Braci Większych, władający doskonale językiem polskim. On to złożył gratulacje ks. Griffault i w ten sposób wszystko się wydało.

**Zniesienie wiz dla uchodźców.** — Na skutek inicjatywy Zarządu Polskich Federalistów Komitet Federalny A.E.F. który zebrał się w Turynie 1.10.1961 r. wystosował do Rządów Wolnych Krajów Europejskich apel następującej treści:

„Komitet Federalny A.E.F. wyraża swe zadowolenie z rozpowszechnienia się ufałtawień w odbywaniu podróży w Europie, co pozwala na przekraczanie granic bez paszportów;

— Konstatuje jednak, że niektóre kraje, mimo że są sygnatariuszami Konwencji Genewskiej z dnia 28.7.1951 r., wymagają od Uchodźców Politycznych z krajów Komunistycznych wypieniania długich, kosztownych i czasami upokarzających formalności celem uzyskania wiz. Formalności te nie mają żadnego usprawiedliwienia ani ekonomicznego, gdyż Kraje o najwyższej stopie życiowej skasowały wizy dla uchodźców, ani z punktu widzenia bezpieczeństwa, gdyż wszyscy ekstremiści i wrogowie Europy mogą podróżować swobodnie, o ile są oni obywatelami jednego z Krajów Europy zachodniej.

— Uważa tę dyskryminację uchodźców politycznych, ofiar komunizmu, przez rządy krajów, które głoszą swe nastawienie antytotalitarne za niesprawiedliwą i krzywdzącą.

— Zwraca się do rządów wolnych Krajów Europy, a w szczególności sygnatariuszy Konwencji Genewskiej, prosząc je o skasowanie wiz dla uchodźców posiadających dokumenty podróży (titre de voyage) wydane im stosownie do postanowień tej konwencji”.

Większość rządów i instytucji europejskich odpowiedziała w sposób przychylny dla uchodźców politycznych.

**Spowiedź wielkanocna** po koloniach polskich skupiła w tym roku wielkie rzesze wiernych przy konfesonatach. Pociągającym objawem był udział dużej ilości młodzieży. Jest to najlepszy argument przeciw pesymistom lamentującym, że nasze życie polskie na emigracji zamiera.

Omega

Ciężki los kobiet w komunistycznych Chinach. Rolą kobiet jest budowa zapór wodnych przy użyciu najprymitywniejszych metod.



# MIASTA ŚWIATA

## ... WIELKIE

Ile jest wielkich miast na świecie? Jeśli za miernik wielkości przyjmie my milion mieszkańców, wówczas okaże się, że miast o zaludnieniu wyższym od tej liczby jest w świecie 107. W rozbiciu na poszczególne kontynenty wygląda to następująco: w Europie — 28 miast, w Azji — 39, w Afryce — tylko 3, w Ameryce Północnej i Środkowej — 28, a więc tyle co w Europie), w Ameryce Południowej — 7, a w Australii — zaledwie 2.

## ... NAJNIEZWYKLEJSZE

Za najniezwyklejsze miasta świata należy uznać: Thule i Niefwanyje Kamni.

Pierwsze z nich, będące wielką bazą lotnictwa amerykańskiego, leży na Grenlandii, a raczej w Grenlandii, znajduje się bowiem wewnątrz grenlandzkiego „ładolodu”. Składa się ono z wielokilometrowych tuneli stalowych zatopionych w lodzie, w których znajdują się różnorodne urządzenia bazy, pomieszczenia mieszkalne, rozrywkowe, sportowe itp. Jedyne zewnętrznymi śladami istnienia tego miasta są sterczące wśród śniegu i lodu wieżyczki włazowe i wentylacyjne.

Miasto Niefwanyje Kamni (Naftowe Skąły) znajduje się w Azerbejdżańskiej SRR i stoi na kilkudziesięciu tysiącach pali stalowych wbitych w dno Morza Kaspijskiego. Na tej sztucznej wyspie żyje i wydobywa ropę naftową spod dna morskiego kilka tysięcy ludzi. Miasto na morzu składa się z ogromnej sieci biegnących we wszystkich kierunkach dróg, wielu placów, wzniesionych na nich budynków i kilku tysięcy szybów naftowych.

## ... NAJWIĘKSZE

Za największe miasta świata uchodzą dwie gigantyczne metropolie: Tokio i Nowy Jork. Pod względem zaludnienia „idą” niemal „łeb w łeb” licząc około 10 milionów mieszkańców. Jednak obok tych i innych, istnieją jeszcze giganty jak gdyby ukryte, zamaskowane. Nie ujęto ich w żadne zestawienia statystyczne, nie stanowią administracyjnie wyodrębnionego organizmu miejskiego, a przecież istnieją. Oto np. między stolicą USA. Waszyngtonem a Bostonem ciągnie się nieprzerwany prawie łańcuch miast i osiedli, przechodzących niemal jedno w drugie. Ludność tego „łańcuchowego” kompleksu miejskiego wynosi... 35 milionów.

W NRF, od Duisburga po Dort-

mund, rozciąga się kilkanaście miast tworzących w istocie jedno nieprzerwane, rozciągnięte miasto, o siedmiu milionach mieszkańców, a więc liczące ich nieco mniej niż wynosi zaludnienie całej Szwecji.

## ... NAJWYŻSZE

Miasta najwyższe w świecie położone to: Lhasa i La Paz. Lhasa stolica Tybetu, i jego ważny ośrodek kulturalny i handlowy, leży w Himalajach, na wysokości 3685 metrów nad poziomem morza. La Paz, stolica Boliwii (Ameryka Płd.), jest wielkim miastem 350-tysięcznym, leżącym u podnoża Andów, na wysokości 3690 metrów n.p.m., a więc tylko o 5 m. wyżej niż Lhasa.

Od redakcji: Były duszpasterz polski w Amiens, ks. dr Filip Dachowski, na krótko przed swoją śmiercią w Paragwaju o. głosił w jednym z polskich pism brazylijskich swoje przedwojenne wspomnienia z okresu pobytu we Francji, z których fragment drukujemy poniżej.

\*\*\*

Będąc duszpasterzem polskim w Amiens byłem też tłumaczem przysięgłym przy tamtejszym Trybunale Apelacyjnym. Było w nim mniej spraw niż w trybunale pierwszej instancji, ale były ciekawsze. Honorarium, jakie otrzymywałem, oddawałem do Komitetu Pomocy dla Sierot, którymi opiekowali się ogrodnicy. Przewodniczącym Trybunału Apelacyjnego był p. Mazeau, katolik, wielki przyjaciel polski, były profesor literatury francuskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

W tym to trybunale występował kiedyś jako oskarżony niejakiś Zajac. Nazwiska drugiego nie pamiętam, dajmy na to: Królik. Sędzia wywołuje tego Zajacę wymawiając jego nazwisko z francuska: Zażak. Woła raz, drugi i trzeci, ale żaden „Zażak” się nie zgłasza. Dopiero kiedy ja jako tłumacz huknąłem „Zajac” — ten się odezwiał: „Jestem”.

Sędzia zrozumiał, że mylnie nazwisko jego wymawiał, tłumaczył się:

— Ależ wy, Polacy, inaczej piszecie, a inaczej wymawiacie.

Oni to niby nie...

Otóż ten Zajac i Królik zostali skazani w sądzie pierwszej instancji na 2 tygodnie więzienia. Apelowali. Sędzia w asyście ławników w obecności prokuratora pyta się ich, dlaczego się pobili, co ja im z kolei tłumaczę na język polski.

Opowiadają, że byli pijani.

Wówczas sędzia zwracając się bezpośrednio do nich:

— Ach tak, byliście pijani jak Polacy („Saoul comme un Polonais”) — ale zau-

## TANZĄCE DELFINY

Delfiny — zdaniem uczonych — należą do najbardziej inteligentnych zwierząt w świecie. Przede wszystkim odznaczają się one znakomitą pamięcią, wesołym usposobieniem i doskonałym słuchem muzycznym.

Amerykański przyrodnik dr. John Dilli, który wiele lat zajmował się tresurą delfinów, twierdzi, że potrafią one śpiewać chórem, zgodnie z ruchem rąk dyrygenta i naśladować głos i śmiech człowieka.

Muzykalność delfinów postanowiła wykorzystać amerykańska tancerka Juliet Prauz, która przygotowała dość niezwykle numer taneczny, w którym jej partnerami są delfiny żyjące w gigantycznym akwarium „Marineland” w Kalifornii.

Tancerka oświadczyła, iż delfiny okazały się doskonałymi tancerzami. Natychmiast zrozumiały, czego się od nich żąda zaczęły wykonywać swoje skoki w odpowiednim rytmie i tempie.

## WESOŁA SESJA

Ważniejszy mnie, zaczął się tłumaczyć, że nie miał zamiaru obrazić mnie ani narodu polskiego, tylko, że mu się tak wymknęło to przysłowie, które we Francji jest bardzo popularne.

Odpowiadam mu:

— Wiem, wiem, znam je. Wydaje mi się jednak, że to dla nich zbyt wielki komplement, na który oni zupełnie nie są ługują.

Zdziwiony sędzia pyta:

— Jak to? Pijacy — to komplement?

— Pijacy, nie. — Tłumaczę mu. — Ale „pijany, jak Polak”, owszem.

— Ciekawe, może nam to ksiądz wytłumaczy.

— Chętnie, jeżeli mi panowie przynajmniej dziesięć minut czasu na to dacie.

Sędzia zwrócił się do ławników i do prokuratora, którzy skinieniem głowy wyrazili zgodę.

Zacząłem więc:

— Było to za czasów waszego wielkiego cesarza Napoleona. Gdy był w Hiszpanii, chciał zdobyć Samosię. Rzucił w wir walki jeden oddział za drugim. Napróžno. Zwątpiwszy prawie o zwycięstwo, zwołuje radę wojenną i zapytuje generałów, co robić. Wstaje generał Kniaziewicz, jeżeli się nie mylę, i mówi: „Ależ cesarzu, jeszcze nie kazał próbować szwoleżerom polskim”. — Co, chcecie próbować?” pyta Napoleon. — A generał mu odpowiada: „Próbować zawsze możemy, ale byłoby dobrze zapytać żołnierzy, czy chcą się bić. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby ich cesarz sam zapytał”. Cesarz chętnie się zgodził i postanowił zwrócić się z pytaniem po polsku. Ale stojąc przed frontem polskich szwoleżerów cesarz tak energicz-



# między nami kobietami ...

## Mażeńskie dobre rady na miesiąc maj

### DLA ŻON:

Nie używaj jego żyłki, ani żadnej innej rzeczy, która jego jest.

Nie witaj go, gdy wraca z pracy, opowiadaniem o swych kłopotach.

Kiedy masz go zawiadomić o katastrofie (kupno nowego płaszcza dla córki) postaraj się, by obiad był wyjątkowo znakomity.

To, w czym chodzisz w domu (szlafrok, sukienka) dla męża jest ważniejsze, niż to w czym wychodzisz z domu.

Nie rób z niego straszdyła. Nie mów dzieciom: „poczekajcie, aż papa wróci”, albo „ja bym ci pozwoliła, ale ojciec się nie zgodzi”.

Jeśli trochę wyglupia się w towarzystwie, znieś to po stoicku.

Staraj się już być w domu, gdy on wraca do domu.

Tłusty krem na twarzy, tylko gdy go nie ma.

Nie mów go „czy mnie kochasz?”. A jeśli już powie, to mu wierz.

Nie zapraszaj gości bez porozumienia z nim.

Nigdy, absolutnie nigdy, nie mów mu, że jest zbyt stary na zrobienie czegoś, na co on ma ochotę.

Niewybaczalnym błędem żony jest prowadzenie domu powyżej waszych możliwości finansowych.

### DLA MĘŻÓW:

Przynieś jej choć raz, bukietik wiosennych kwiatków.

## SĄDOWA W AMIENS

nie wymówił to „B”, że żołnierze zamiast „bić” zrozumieli „pić”. — „Brawo — niech żyje cesarz!” — wołali rozentuzjzmowani. Napoleon zachwycony podziwiał animusz Polaków. Kiedy jednak wytłumaczono mu pomyłkę, cesarz skonsternowany zwraca się z zapytaniem do generała, który mu odpowiada: „Cesarzu, z nimi nie będzie kłopotu. Daj im dzisiaj pić, a jutro będą się bić”. Piło więc bracia, two prawie całą noc. A gdy nazajutrz trąbka zawołała ich do ataku, rzucili się w bój jak lwy i zdobyli Samosierę. Gdy po skończonej bitwie Napoleon chwalił Polaków, pewien zasłośny generał rzekł do niego: „Cesarzu, polscy żołnierze nie zasłużyli na tak wielkie pochwały, przecież przed bitwą strasznie dużo pili i byli pijani”. A na to Napoleon odwróciwszy się do niego powiedział: „Możecie być pijani jak Polacy, bylebyście byli tak waleczni jak oni”. I kończąc moje opowiadanie mówię: Wy powtarzacie pierwszą część słów Napoleona, a zapominacie o tej drugiej.

Gdy skończyłem zabrzmiwały burzliwe oklaski i brawa na sali sądowej. Bill brawa: sędzia, prokurator, ławnicy i wszyscy obecni na sali. Gdy się uciszyło, sędzia mówi do mnie:

— Swolm pięknym opowiadaniem postawił mnie ksiądz w trudne położenie, bo jak ja mogę skazać kogoś, kogo pochwaliłem?

Odpowiadam mu:

— Panie sędzio, jeszcze nikt nie zgrzeszył przez nadmiar dobroci.

— Dobrze, niech ksiądz ich się zapyta, czy oni, gdy zajdzie potrzeba będą się bić za Francję tak, jak bili się wasi szwależerowie za czasów Napoleona.

— Vive la France! zakrzyknęli obydwa z całej piersi, aż się sala zatrzęsła.

Sędzia kazał im powiedzieć, że są uwolnieni i kary żadnej nie otrzymają. Nie potrzebuję dodawać, że nazajutrz, we wszystkich gazetach było sprawozdanie o „wesołej sesji sądowej” w Amiens.

Uwolnieni bracia-rodacy przyszli potem do mnie z trzema butelkami szampa, najlepszego, jaki w mieście znalazli. Jedną butelkę musiałem z nimi wypić, a dwie zostawili mi w prezencie. Potem poszliśmy do kaplicy, którą mieliśmy przy Misji i tam się szczerze wyświadałem. Ponieważ nie chciałem ich za trzymania na noc, kazałem im nazajutrz w ich kościele przyjąć Komunię św. dając im do prob. list, że byli u mnie u spowiedzi i drugi do patrona, by ich na godzinę zwolnił do kościoła. Za otiarowany mi szampa dałem im obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który kazałem im oprawić i w swym mieszkaniu powiesić. Ponieważ nie bardzo umieli czytać, dałem im po różańcu i poleciłem im przynajmniej raz na tydzień w kościele na Mszy św. odmówić.

— O ile patron pozwoli — wtrącił.

— Musi pozwolić! — odrzekłem.

Przyjeżdżali później dość często do kościoła polskiego. Obiecali mi też jeszcze raz, że się już więcej nie upiją, a wino do obiadu i kolacji, jak to jest w zwyczaju we Francji, pić będą na pół z wodą. Odwiedziłem ich i innych rodaków na wsi i przekonałem się, że słowa dotrzymali.

Zadowoleni i szczęśliwi poderdali do autobusu zamówiwszy Mszę św. do Matki Boskiej Częstochowskiej na moją intencję.

— I na waszą też — rzekłem na pożegnanie. — Módlcie się często za mnie, a ja będę się za was modlił.

Ks. dr Filip Dachowski.

B.D.I.C.

Pochwał czasem jej talenty kucharskie, choć masz o nich wyrobione zdanie.

Pocałuj ją choć jeden raz dziennie.

Odnów swój repertuar żartów.

Nie bój się ucałować ją (delikatnie) publicznie. Będzie zmieszana, może trochę zazniewana, ale w gruncie szalenie zadowolona i szczęśliwa.

Nie mów „ciekawe, czym mogłaś być tak zajęta przez cały dzień”.

Drobny prezent, bez szczególnej okazji, ma ogromne znaczenie.

### DLA OBOJGA:

Nie nazywajcie się wzajemnie tatusiem i mamą; uciekajcie od tych, którzy to robią, chyba że mają powyżej 80 lat.

Nie kładźcie się spać zanim się nie pogodzicie.

Postępujcie czasem, jak byście byli narzeczeństwem.

Mówcie sobie przynajmniej raz na dwa miesiące „dobrze dziś wyglądasz”.

Starajcie się nie być w złych humorach oboje równocześnie.

Wspólny spacer na wiosnę w czasie deszczu czyni cuda.

Nie rezygnujcie z wszystkich uciech dzielejszych na rzecz przyszłości. Małe szaleństwo (tanie!) jest od czasu do czasu niezbędne.

Zamknijcie czasem radio i porozmawiajcie

Nigdy między sobą zgryźliwych uwag w obecności osób trzecich, nawet przyjaciół.

Nigdy słów „po tym, co ja dla ciebie zrobiłam (tem)”.

\*

A teraz, gdy przeczytałeś (aś) ten tekst, powiedz współmałżonkowi o wielkim szczęściu, że masz go za współmałżonka.

Rady powyższe dają wspaniałe rezultaty w małżeństwach normalnych. W tych absolutnie niendanych — niestety! Natomiast z pewnymi zmianami mogą się przydać narzeczonym. I pamiętajcie, że nie tyle są ważne te szczegółowe fakty, ile zrozumienie problemu, że dla dobrego współżycia trzeba, prócz miłości, trochę pomysłowości, a nawet sprytu.

### PORADY PRAKTYCZNE

Wielniane sweterki lub bluzki moż. na doskonale suszyć. Wyciśnięte z wody przez zawinięcie w ręcznik — naciągamy sweterki na starą pończochę (przy dużych swetrach na dwie pończochy razem związane) tak, by przeciągnąć oba końce przez rękawy, a środek przez dekolt. Przypinając na sznurze klamerkami w trzech miejscach zapewniamy dobre zachowanie formy swetra oraz szybkie wyschnięcie. Sposób ten stosowany powszechnie w Anglii jest bardzo praktyczny.

Plamy z kawy, herbaty lub kakao najłatwiej można usunąć przez zwilżenie kilkoma kroplami gliceryny i zmycie letnią wodą. Niemity zapach cebuli lub śledzi można łatwo usunąć z rąk przez potarcie cytryną lub splukanie octem.



W jednym z poprzednich numerów złożyliśmy gratulacje ks. Wiktorowi Grzesiekowi, wicerektorowi Seminarium Polskiego w Paryżu, z okazji otrzymania godności szambelana papieskiego. Dzisiaj podajemy krótki zyciorys tego wielce dla Kościoła i Polski zasłużonego Kapłana.

Ks. Wiktor Grzesiek po święceniach kapłańskich, które otrzymuje w roku 1932 z rąk Prymasa Polski, ks. Kard. Hłonda, w katedrze poznańskiej, pracuje kolejno jako wikariusz we Włocławku nad Notecią, w Lesznie Wielkopolskim i w Poznaniu. Dwa lata przed ostatnią wojną jest profesorem w Gimnazjum i Liceum Collegium Marianum w Poznaniu.

Aresztowany przez Gestapo w roku 1940 przebywa kolejno w obozach koncentracyjnych Buchenwald i Dachau.

Po uwolnieniu w roku 1945 przybywa do Francji, gdzie w Paryżu studiuje socjologię. Po ukończeniu studiów obejmuje urząd prokuratora w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu. W r. 1957 zostaje przez ks. Prymasa Wyszyńskiego mianowany wicerektorem tegoż Seminarium, na którym to stanowisku trwa aż do chwili obecnej, pełniąc równocześnie obowiązki dyrektora Niższego Seminarium.

Za ofiarną pracę nad przygotowaniem przyszłych kapłanów, co Episkopat polski uważa za jeden z najważniejszych problemów, Ksiądz Prymas Wyszyński wniósł prośbę do Stolicy Apostolskiej o odznaczenie księdza wicerektora Grzesieka godnością szambelana papieskiego.

Ks. Szambelan Grzesiek jest znany na terenie Francji, a szczególnie w Paryżu jako opiekun artystów-plastyków polskich.

Liczne gratulacje, jakie napłynęły na ręce Nominata świadczą o tym, że zasięg Jego przyjaciół wybiega daleko poza granice Francji. Do tych ogólnych życzeń dołącza się i nasze wydawnictwo: AD MULTOS ANNOS!

## Współcześni Muzycy Polscy

Założeniem powstałej na początku bieżącego stulecia grupy „Młodej Polski” było stworzenie na gruncie europejskiej nowoczesności — polskiej artystycznej muzyki narodowej. Pomijając kwestię, że do tego samego celu zmierzał wówczas szereg innych „niezrzeszonych” naszych, dziwnie szybko zapomnianych kompozytorów, popatrzymy jak się rzecz przedstawia w samym tonie wspomnianej grupy.

Według starszeństwa, Szymanowskiemu przypada w niej środkowe miejsce. Najstarszy bowiem był Karłowicz, ale żył tylko 33 lata, a sama jego jakże natchniona twórczość, liczyła zaledwie 17 lat młodocianego do niej wstępu. Drugi, to Fitelberg, który wprawdzie dożył 74 lat, ale wobec poświęcenia się dyrygenturze, twórczość swą zakończył jeszcze szybciej od Karłowicza, gdyż trwała ona tylko 14 lat. Dwaj młodszy od Szymanowskiego rówieśnicy, to 69 lat żyjący Różycki, którego pięknie prowadzona twórczość, coraz bardziej upadała tak, że właściwie wyczerpała się już w ciągu 23 lat oraz Szeluto — jedyny, jaki z tej grupy dotąd żyje, lecz mimo swych 78 lat i aż ponad 300 napisanych opusów — dziwnie się w swym dorobku nie zdołał ukonkretnić.

Ponure jakieś fatum zaciążyło nad grupą „Młodej Polski”. Nawet nad Karolem Szymanowskim, któremu dane było żyć tylko 54 lata, ale też tylko dzięki intensywności pracy, on — jeden jedyny — zdołał utrzymać stałą ewolucję problemową swej twórczości. Najpierw jak Karłowicz szukał właściwych dla niej dróg u źródła ekspresjonizmu niemieckiego (R. Strauss, M. Reger), tworząc swą Uwerturę Koncertową czy operę „Hagith” — a następnie w impresjonizmie francuskim (Debussy, Ravel), co dało nam choćby III symfonię. W ciągłym eksperymentowaniu dotarł nawet do Skriabina i wreszcie do Strawińskiego. Ten ostatni, mimo że częściowo rozczarował Szymanowskiego swym nie zawsze zdrowym konstruktywizmem, otwo-

rzył mu jednak oczy na narodowość, tkwiącą w muzyce ludowej. Dla Strawińskiego była to tylko sposobność do osiągnięcia nowego materiału dźwiękowego — dla Szymanowskiego zdobywie ponadto nowego wyrazu uczuciowego, gdyż walcząc teoretycznie z romantyzmem, zawsze starał się wypowiadać emocjonalnie. I tu, na początku lat dwudziestych, pojął dopiero ideę tego, który podniósł „ludowe do Ludzkości”. Myśl odrodzenia polskiej muzyki współczesnej z ducha dzieł Chopina jest szczytowym osiągnięciem ewolucji, dążenia: poszukiwań Szymanowskiego. Dojrzał on wówczas w Chopinie nie „romantykę”, lecz najwyższy symbol zeuropeizowanej Polski, przedstawiający w swej boskiej muzyce nie jakiś lokalny utylitarizm, lecz wszechludzkie wartości. Powstały więc fortepianowe Mazurki, Pieśni Kurpiowskie, II Koncert skrzypcowy, IV Symfonia. Podobnie jak przedtem Karłowicz, zamieszkał w Zakopanem. Różniły ich zainteresowania i poglądy. Karłowiczowi wysokopienny las śpiewał „Odwiecznymi Pieśniami”. Szymanowskiemu przygrywała w dolinach oryginalna góralska kapela w oryginalnym systemie harmonijno-rytmicznym, w którym on — mimo domieszek pogranicznego regionu — dosłuchał się nawet „prapolskości” i tak powstały „Harnasie”.

On jeden dokończył to, co rozpoczął Karłowicz, a podsycił — co stopniowo gasta u Różyckiego i on jeden osiągnął cel, jaki postawiła sobie „Młoda Polska”. Z tych też względów dziś, w 25 lat od śmierci Karola Szymanowskiego czcimy w nim twórcę i klasyka polskiej muzyki współczesnej.

M. BORUTA

CZYTAJCIE

I ROZPOWSZECHNIJCIE

„GŁOS

KATOLICKI”!

GŁOS KATOLICKI — „LA VOIX CATHOLIQUE”

— 263-bis, rue St. Honoré — PARIS (1) —

Telefon: RICHelleu 83-85.

Konto pocztowe: Paris 12 777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00.

PRENUMERATA KWARTALNA: we Francji 5,20 NF; w Belgii 50 fr. b.;

REDAKTOR: Ks. A. M. STOPA OMI. — DYREKTOR: Ks. K. STOLAREK OMI.

No d'autorisation 36.888.

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc  
LA FERTE-sous-JOUARRE (S.-et-M.)

# Życia emigracji

## NIEMCY

### RODACY Z FRANCJI PRZYJECHALI W ODWIEDZINY DO WESTFALII

W piątek, 4 maja br. przybyła z Francji do Bochum przeszło stu osobowa wycieczka byłych polskich kombatantów I i II wojny światowej celem zwiedzenia grobów poległych i zmarłych w niedoli rodaków na terenie zagłębia Ruhry. Większa część uczestników wycieczki, to byli „Westfalczyki”, zwiedzała krewnych i znajomych. Wycieczka bawiła w Westfalii 4 dni, odwiedziła polskie skupiska w Bochum, Dortmund, Essen i Recklinghausen i wzięła udział w polskich uroczystościach miejscowych.

### ZAGRANICZNE TOURNEE POLSKICH ARTYSTÓW

Znany za granicą dyrygent Waszawskiej Filharmonii Narodowej Witold Rowicki wyjechał do Izraela, gdzie z okazji 25-lecia Izraelskiej Orkiestry Filharmonijnej dyrygować będzie koncertem jubileuszowym. Znakomita skrzypaczka Wilkomirska po wielkim sukcesie, jaki odniosła na recytału w Filharmonii Narodowej w Warszawie, wystąpiła na koncertach w NRF. Prasa niemiecka donosi, że Filharmonia Narodowa pod kierownictwem Witolda Rowickiego będzie koncertowała w Berlinie zachodnim, w Wiedniu, Weimarze i Paryżu. Na program Warszawskiej Filharmonii Narodowej składa się „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego i „Requiem” Mozarta.

### WYSTĘP STEFANA ASKENASEGO PIANISTY POLSKIEGO W BOCHUM

Z najwyższymi superlatywami donosi prasa niemiecka o Stefanie Askenazym, który w końcu marca wystąpił w ramach orkiestry filharmonijnej miasta Bochum „koncertem” Chopina. Znany recenzent niemiecki dr J. Schwermann pisał m.i.: „...Und wie er in seiner beherrschten Darstellung... den Geist Chopins in all seinen Lebendig werden liess, das war ein malig...”

### POLSKI ARTYSTA WE FRANCUSKIM FILMIE.

Zbigniew Cybulski, znany aktor z filmu „Popiół i diament”, debiutuje w Paryżu w filmie pt. „Lalka”, w którym gra rolę jednego z przywódców buntu przeciw zniechęconemu dyktatorowi, a potem sam staje się uzurpatorem.

### OBCHODY 17 ROCZNICY WYZWOLENIA OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W BUCHENWALDZIE I BERGEN-BELSEN.

W Weimarze odbyło się spotkanie byłych więźniów obozu buchenwaldzkiego, w którym zginęło 55 tys. ofiar hitleryzmu. W spotkaniu wzięli udział przedsta-

wiciele ofiar nazizmu różnych krajów. Podobne spotkanie odbyło się także w dniu 15 kwietnia br. na terenie obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, gdzie złożono wieńce i oddano hołd 30 tys. pomordowanych.

## FRANCJA

### UDZIAŁ WSCHODNIEJ FRANCJI W POLSKIEJ PIELGRZYMCE NARODOWEJ DO LOURDES

Data pielgrzymki Polaków do Lourdes jest już wszystkim znana, bo co roku odbywa się w tym czasie — a więc od 11 do 18 sierpnia.

Rodacy ze Wschodniej Francji wyjeżdżają w zarezerwowanych wagonach z Metz, i w Paryżu przyłączają się do specjalnego pociągu Pielgrzymki Polskiej. Podróż z Metz do Lourdes i Hotel z utrzymaniem na miejscu wynosi, jak roku ub., 220 NF (22 tys. starych franków.) Dotychczas Polacy ze Wschodniej Francji mieszkali razem w hotelu — i byli zawsze zadowoleni; będzie tak i w tym roku.

Kto ma zamiar jechać na to święte miejsce, napewno już teraz się przygotowuje, — a więc dobrze by było już teraz się zapisywać. Przy zgłoszeniu powinno się conajmniej 50 NF (5 tys. star.fran.) wpłacić.

Adres Kierownictwa Pielgrzymki dla Wschodniej Francji jest: Mr l'Abbe J. Gocki, 194, rue de Posnanie, Merlebach (Moselle), Konto czekowe: Strasbourg Nr 101045.

## U.S.A.

### SUKCESY WYBORCZE POLONII

Na stanowiska burmistrzów wybrani zostali: w Buffalo, stan N.Y. — Chester Kowal; w Independence, stan Ohio — Piotr Wiśniewski po raz czwarty; w New Kensington, stan Pa — Edward Zalewski, a Walter Sinowski został skarbnikiem miejskim; w Lackawana, stan N.Y. Jan C. Ogarek, a członkami Rady Miejskiej zostali m.in.: Antoni Sabuda, Edward Piotrowski i Walter Andrej, skarbnikiem zaś miasta ponownie Józef E. Krause.

### AMERYKANSKĄ NAGRODĘ NA ROK 1962 OTRZYMAŁA CPLIA.

American Institute of Interior Designers (Amerykański Instytut Projektantów Wnętrz) przyznał międzynarodową nagrodę za rok 1962 CPLIA, jako producentowi kilimów oraz projektantce Hallnie Karpińskiej-Kintopf z Poznania za kilim „koguty”. Międzynarodowa nagroda przyznana CPLIA, jest bardzo wysokim wyróżnieniem.

### KOBIETA SĘDZIĄ POKOJU

Od 23 lat Zenobia Jurkowska pełni funkcję sędzię pokoju w Ambridge koło

Pittsburga. W 1963 r. obchodzić ona będzie srebrny jubileusz pracy sędziowskiej.

### WYROZNIENIE PROFESORA.

Wykładowca języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie kalifornijskim w Berkeley prof. Michał K. Pawlikowski po 10-letniej pracy, na wniosek przewodniczącego wydziału słowiańskiego, otrzymał tytuł honorowego wykładowcy języków i literatur słowiańskich.

## KANADA

### PRAWNIK GŁOSNEGO EMIGRANTA

Kierownikiem ottawskiego oddziału redakcji „Maclean's Magazine” największego kanadyjskiego tygodnika ilustrowanego, wydawanego w Toronto mianowany został Peter Gzowski, znany i ceniony sprawozdawca parlamentarny i komentator zagadnień rządowych. Jest on prawnikiem sir Kazimierza Stanisława Gzowskiego, który wraz z kilkuset innymi oficerami wygnany został z Europy po upadku Powstania Listopadowego, a w Kanadzie zrobił wielką karierę jako inżynier i doszedł wysokich stanowisk, przez pewien czas pełniąc nawet obowiązki gubernatora, czyli namiestnika Korony Brytyjskiej. Rodzinne tradycje techniczne podtrzymał brat Peter Gzowski, inż. Casimir Gzowski, wysoki funkcjonariusz kolejnictwa kanadyjskiego.

## ANGLIA

### SUKCES OGRODNIKA

W konkursie ogrodników działkowych, zorganizowanym przez Zarząd miejski w Manchesterze dwie pierwsze nagrody — „Noel Timpson Cup” oraz puchar „Margaret Taylor Cup” zdobył Franciszek Imiolka z Wythenshaw. Wreczenia nagród dokonał Lord Mayor Manchesteru Lionel Biggs, w czasie specjalnego przyjęcia na ratuszu. Gazety manchesterskie zamieściły nochiebne wzmianki i fotografie p. Imiolka ze zdobytymi pucharami.

## Abonament

### możesz opłacić :

w Francji : „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263-bis, rue St. Honoré, Paris I. — Konto pocztowe Paris N° 12 777 08 (5,20 NF kwartalnie)

w Belgii : Ks. A. M. Stopa O.M.I. 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe Bruxelles N° 72 00-51 (50 fr. kwartalnie);

w Danii : Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Allé 2 — København B.

w Holandii : Ks. Van der Zee OMI Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie);

w Niemczech : Ks. K. Józefowicz O.M.I. (22a) Duisburg-Meiderich — Kronprinzenstr. 65. Konto pocztowe : Essen N° 1061-63. (4,50 DM. kwart.);

w Wielkiej Brytanii : J. Ciemiór — 47, Brackley Rd. — London W. 4. (8/- sh. kwartalnie).

# LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés  
POLONAIS

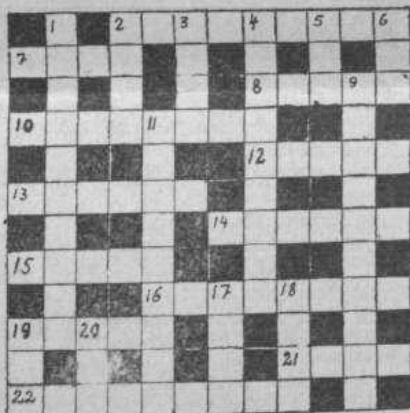


Francja ma nowy rząd, którego kierownikiem jest premier Pompidou. Ministrami o polskich nazwiskach są panowie Bokanowski i Palewski. Na fotografii: nowi ministrowie M. Schuman i Palewski.



O tym trzyletnim dziecku pisała cała prasa. Wyszczególniło się ono tym, że spadłszy z szóstego piętra, wyszło z wypadku nietknięte. W ramionach matki jednak czuje się spokojniejsza.

## Krzyżówka nr. 66



**Poziomo:** 2.Data święta narodowego (dwa słowa). 7.Tkanka włóknista pod korą drzewa. 8.Fizyk i chemik angielski, który w 1922 r. otrzymał nagrodę Nobla za pracę nad izotopami. 10.Ustęp, ale w książce (wspak). 12.Olbrzymie rozmiary. 13.Stolica pł. Wietnamu. 14.Nie przeciągaj jej, bo pęknie (wspak). 15.Państwo południowo-amerykańskie (pisane z polska). 16.Jeden z popularnych samochodów.

francuskich jest taki. 19.Oficerowie i podoficerowie potrzebni do zorganizowania oddziału wojska. 21. Układ postaci. 22. Taka zupa jest zdrowa.

**Pionowo:** 1.Dłubiesz nią w zębach. 2.Korpus (z=s). 3.Mięso podane w swoisty sposób. 4.Wśród murzynów nawet dziś jeszcze cieszy się dużą powagą. 5.Kończy partię szachów. 6.Jest wspólne Sarkan-drowi, Kapistranowi i Kantemu. 9.Kierowanie się względami praktycznymi bez oglądania się na zasady moralne. 11.Wiel. błędy. 17.Spełnia inne zadanie przy dzban ku, a inne u człowieka. 18.Pasza dla zwierząt. 19.Laska. 20.Tyfus.

### Rozwiązania krzyżówki Nr 62

**Poziomo:** 1.Kolos. 4.Bourget. 8.Rejestr. 9.Alibi. 10.Nikły. 11.Mimoz. 13 i 17.Alba. ny. 15.Aloes. 18.Unesco. 20.Amado. 23.Kryza. 24.Plugawi. 25.Alabama. 26.Czara.

**Pionowo:** 1.Kardynał. 2.Lejek. 3.Saska. 4.Bór. 5.Miału. 6.Gwiazda. 7.Niet. 11.Mnogo. 12.Bykowiec. 14.Benzyna. 16.Sza. lupa. 19.Skaza. 21.Agata. 22.Okra. 24.Pta.

**Rozwiązania nadesłali:** Kwaśnik Anna Maria z Douai (Nord), Tarkowski Edmund z Issy-les-Moulineaux (Seine), Klaczyński Franciszek z Noeux\_les-Mines (P. de C.).

**Nagrodę otrzymuje:** Tarkowski Edmund z Issy-les-Moulineaux (Seine).

## OFIARY

### NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

|  |         |
|--|---------|
| Ks. GOCKI Jan — dodatkowo z terenu Parafii Polskiej — MERLEBACH (Mos.)                     |         |
| Kolonia Stiring-Wendel (Habsterdick) po raz drugi  | 45,50   |
| Byli Wojskowi — Merlebach  | 20—     |
| razem  | 65,50   |
| Ks. MOSSOR Aleksander — z terenu Parafii Polskiej ARGENTEUIL (S. et O.) i ST-DENIS (Seine) | 347—    |
| Kap. JAWORSKI Jan — Ruelle (Ch-te) od K.W. miesiąc marzec                                  | 10—     |
| Ks. ZIOLKOWSKI Dominik — z terenu Parafii Polskiej PULVERSHEIM (Ht-Rh.)                    | 261,10  |
| Kolonia Bollwiller   | 193,90  |
| Kolonia Pulversheim  | 145—    |
| Kolonia Ensisheim  | 145—    |
| razem  | NF 600— |

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”  
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na konto Polskiej Misji Katolickiej —  
C.C.P. 1268\_75 — PARIS I.

